KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 25 Lipca. / 6 Sierpnia. Rok 1856. № 204. Jutro, Śgo Kajetana W.

Jutro w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, przypada doroczna Uroczystość Śgo Kajetana Wyznawcy: która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława kla: IIej: Podpułkownika *Protasowa;* Rotmistrza Lejb-Gwardji Hrabiego *Kankryna,* i Sztabs-Rotmistrza Lejb-Gwardyi *Paniutina,* Adjutantów Główno-Dowodzącego Armją 1szą.

Na przedstawienie P. Ministra Skarbu i Zdanie Rady Państwa, N. CESARZ JMĆ raczył, w dniu 5 Lipca rozkazać: 1) Cło ustanowione przez ogólną taryfę z r. 1850 na cukier surowy wszelkich gatunków, przywożony morzem, zniżyć we wszystkich portach Cesarstwa do 3 rubli od puda, zaczynając od 1 Sierpnia r. b. na termin lat sześciu; istniejącą zaś akcyzę od wyrobu cukru z buraków, pozostawić na tenże termin, bez zmiany. 2) Takowe zniżone cło na cukier surowy, rozciągnąć na wszystkie zapasy tego towaru, które, po przywiezieniu ich morzem podczas tegorocznej żeglugi, będą odeclane od 1go Sierpnia r. b. 3) Do tych Komor portowych, do których pozwolony jest przywóz z zagranicy cukru surowego, dozwolić też przywozu cukru rafinatu w głowach, za opłatą cła po 5 rubli srebrem od puda i z zastrzeżeniem, iżby ten cukier nie był wypuszczany z Komor wcześniej, jak od 1go Sierpnia 1856 r. 4) Rewizja i poświadczenie przez osobnych Dozorców w porcie *S.-Petersburgskim* żółtego i czerwonego cukru i pobór na rzecz tych Dozorców po 1 kopiejce od puda przywozowych piasków cukrowych, zostają zniesione.

Ambassadę *Belgijską* udającą się do *Moskwy* na Koronacją NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, składają: JO. Xiążę *de Ligne*, Prezes Senatu *Belgijskiego*, Ambassador Nadzwyczajny; P. *T'Kint de Roodenbeck de Naeyer*, Członek Izby Reprezentantów, Radca Ambassady; Baron *de Vinck des Deux-Orp*, Sekretarz; i Hrabiowie *d'Ursel* i *de Grunne*, Urzędnicy Ambassady.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150, na fundusz wieczysty dla Bractwa Stej TRÓJCY przy Kościele parafjalnym w mieście *Górze* będącego; przez Xiędza Mateusza-Maurycego *Jasińskiego*, uczyniony.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. — Zawiadamia, iż po uwolnionym ze służby Komorniku przy Trybunale Cywilnym w *Warszawie* Kazimierzu *Garbolewskim*, wszelkie akta exekucyjne otrzymali Komornicy tegoż Trybunału: 1) Stanisław *Skierkowski;* 2) Leon *Czamański;* 3) Ludwik *Wichrowski*, i 4) Józef *Kurman*, w *Warszawie* zamieszkali; do nich więc strony interessowane, czy to po odbiór akt, czy dalsze działanie, zgłaszać się mogą. — A. *Sadkowski.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—W nocy z d. 21 Maja (2 Czer:) na 22 Maja (3 Czerwca) r. b., w karczmie *Kopiec* zwanej, w gminie *Sztabin* Pcie *Augustowskim* położonej, 4ej niewiadomi złoczyńcy, napadłszy na miejscowego szynkarza Adama *Kuklińskiego*, zabrali od tegoż przez użycie środków morderczych, jakoto: bicia, podpalania nóg, gotowizny w monecie srebrnej różnego gatunku rs. 100, będącej włanością *Kuklińskiego*, oraz posiadane przez tegoż pieniądze za sprzedane trunki, jakoto: w biletach bankowych rs. 2, w monecie brzęczącej k. 90 i w asygnacjach dwornych rs. 2; prócz tego zabrali wędliny fun: 120, płótna i t. p., z czem wszystkiem udali się w las. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra dołączając rysopisy pomienionych zbrodniarzy, wzywa PP. Właścicieli i Rządców domów o zarządzenie śledztwa w swych posesjach i o dostawienie, w razie ujęcia którego z nich, najbliższej Władzy Policyjnej. Rysopis: 1) wzrostu dobrego, włosy ciemnoblond, twarzy pociągłej chudej, cera biała i delikatna, miał małe wąsy podgolone, był barczysty i silny, lat przeszło 30, mówił po polsku; 2) wzrost średni szczupły, lat 20 przeszło, włosy ciemne, twarz okrągła, policzki pełne, mówił po polsku; 3) dwóch ostatnich wzrostu miernego, budowy ciała barczystej, podobni do siebie jakby bracia, włosy nieco ryże, grube, gładko zaczesane, twarze okrągłe tłuste, lat mieli po 22 lub 23, wszyscy mieli ubranie, sukmany siwe surdutową robotą za kolana, guziki czarne, czapki czarne sukienne z daszkami, buty na nogach.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Franciszka i Elżbietę małżonków *Bednarskich*, w tutejszem mieście w własnym domu zamieszkiwać mających, trudniących się profesją szewcką, ażeby w celu udzielenia bliższych objaśnień co do syna swego Franciszka, spiesznie zgłosili się do Zarządu Policji.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt 7my za miesiąc Sierpień r. b., wyszedł z druku i zawiera: *Aglona*, Kościół i Klasztor XX. *Dominikanów* w *Inflantach;* 2) *Różnica* między filozofją moralną a teologją, (przekład z dzieła A. *Manzoni*, p. t. *Uwagi nad moralnością Katolicką;* 3) *Korrespondencję* o Czytelniach Dekanalnych w Dyecezji *Sandomierskiej;* 4) Rozporządzenia Rządowe; 5) Bibljografję Duchowną; 6) Kronikę Kościelną i Rozmaitości.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, zawarty został związek małżeński przez W. Wojciecha *Olexińskiego*, Urzędnika Dyrekcji Kolei Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, a Synem Joanny z Mołodeckich i Kazimierza *Olexińskiego*, Pułkownika Korpusu Inżenierów, Członka Zarządu XIIIgo Okręgu Kommunikacji; z Panną Izabellą *Hoffman*, Córką Adeli z Freyów i Antoniego *Hoffmanów*, tutejszych Kupców i Obywateli. Związek ten w obec grona Rodziny i Przyjaciół, poprzedziwszy piękną przemową, pobłogosławił JW. JX. Prałat *Dekert*, Przyjaciel domu Rodziców Panny Młodej, w assystencji W. JX. *Kruszewskiego*, Prefekta Parafji Śgo Krzyża; poczem po odprowadzeniu Nowożeńców od stopni Ołtarza przez ich Rodziców, całe grono godowe

…ało się do mieszkania Rodziców Nowo-Zamężnej, gdzie …zy sutej wieczerzy, ponowiono tej młodej i pięknej …rze najszczersze życzenia.

…W. Radca Tajny, Senator *Dmitriew*, wyjechał do …*etersburga.*

Pułkownik *Potapow*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do różnych Gubernji w kraju.

Pułkownik Gw: *Czebyszew*, Fligel-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Petersburga.*

JW. Pułkownik Hr: *Lambert* 2, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z *Drezna.*

Kilka znakomitych domów, tak z samego *Willanowa*, gdzie czasowo przeniosły się na letnie mieszkanie, jako i z bliższego sąsiedztwa, w przeddzień Ś go Augusta, jako w dniu uroczystym dla *Willanowa* z powodu imienin Dziedzica, zebrały się w pałacu, gdzie przez tak uprzejmą zawsze Gospodynię, na cały dzień zatrzymane zostały. Takie zaproszenie, przyjęte było przez wszystkich z niezmierną radością, bo gdzież może być milej jak w *Willanowie*, gdzie czarowniej jak w tym parterze kwiatowym, który dostojna i zarówno serc ludzkich jak i wdzięku kwiatów Znawczyni, z taką potęgą sztuki i gustu, na wzór swoim ziomkom urządzić kazała. Po wystawnym obiedzie zaszły pojazdy i omnibusy, bo przy tak szacownej i trwałej pogodzie, jakże nie odprawić pobiedniej przejażdżki? Całe więc towarzystwo udało się do *Natolińskiego* parku. Jadących przez ciemny park wieczorem, w zadziwienie wprawiały tu i owdzie rozpalane ognie *bengalskie*. Zdawało się to być zapowiednią większej niespodzianki. Lecz wyrazić trudno, jakie na wszystkich uczynił wrażenie widok Statuy MATKI BOZKIEJ, oświetlonej lampą umieszczoną w niszy jednej z bram w tym rozległym parku. Duch pobożności owionął wszystkich wracających w milczeniu do *Willanowa*, gdzie drugi podobny Wizerunek KRÓLOWEJ Niebios, u bramy wjazdowej, oświetlony lampami, otoczyli pobożni wsi mieszkańcy, zanosząc w śpiewie prośbę do NAJWYŻSZEGO o jak najdłuższe lata dla Dziedzica. I znowu towarzystwo wraca do wspaniałych komnat, w których niedawno tak mile czas spędziło, a gdy każdy przystępuje do okna, ażeby choć raz jeszcze rzucić okiem na parter kwiatowy i bijący wodotrysk wśród niego, spostrzega nagle, iż jakaś czarowna siła przemieniła ten ogród dzienny w płomieniejący ogród nocy. Siła ta znalazła się w uczuciach dworzan *Willanowskich* dla Pana swojego. Korzystając oni z chwilowego oddalenia się Państwa i Gości, powynosili czemprędzej i poustawiali na ścieżkach parteru przygotowane w tym celu statywy, utrzymujące każda po kilkadziesiąt wiszących świec, poosadzanych w ostrokręgi z różnobarwnego papieru, i sprawili ogród ognisty i dekorację, nad którą effektowniejszej rzadko gdzie spotkać można. Kilkaset świateł takich, oświetlających *arabeski* kwiatowe i słup wody wytryskującej z fontanny, dziwnie odbijały wśród tej ciszy nocnej niczem nie zmąconej i przy tym blasku miljona gwiazdek, jakiemi skutkiem pogody zajaśniało niebo, a jakie jakby na to wystąpiły, aby współzawodniczyć z odblaskami tego zaimprowizowanego *Edenu* ziemskiego.

Ś. p. Urszula z Michałowskich *Węcławska*, Obywatelka ziemska, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 59, onegdaj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok Jej dziś, o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski* odbyć mające.

W dniu 1ym b. m., w Powiecie *Stanisławowskim*, we wsi *Jakubowie*, w majątku W. Izabelli z Orłowskich *Piłsudzkiej*, zakończył żywot doczesny, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Franciszek *Lemnicki*, Kapitan b. Wojsk Polskich. S. p. *Franciszek*, był Synem Kazimierza *Lemnickiego*, Starosty *Janowskiego*, Posła z czasów panowania *Augusta IIIgo*, i Eleonory z Słomińskich, Córki Metrykanta Koronnego. Żył lat 85. Zwłoki Jego pochowano w Kościele parafjalnym w *Jakubowie.*

Do rzędu gwiazd pierwszej wielkości, należy *gwiazda zwierzyńcowa* w *Niedźwiadku*, zwana *Antares*, a która wkrótce to jest w przyszłą Niedzielę d. 10 b. m. zakrytą zostanie przez *Xiężyc*. Sprzyjające pogody, jeżeli się tylko przeciągną, posłużą wybornie do obserwacji tego niebieskiego zjawiska. Dla wiadomości więc osób pragnących na ten fakt astronomiczny zwrócić swą uwagę, donosim, iż zakrycie to nastąpi o godzinie 6tej wieczorem.

Podobna do naszej burzy, która nawiedziła Powiat *Stanisławowski*, pojawiła się także i w *Dreznie* d. 25 z. m. Był to huragan z gradem, który od wschodniej strony miasta wytłukł wszystkie szyby, połamał drzewa, pozalewał piwnice wodą i ogólne spustoszenie w okolicznych ogrodach zrządził. Nadto bijące w chwili burzy pioruny, zabiły dwóch ludzi, a dwóch poraniły.

Zeszyt IIIci Serji *Bibljografji krajowej*, wydawanej staraniem *Klukowskiego*, wyszedł z druku.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.— Od M. K. rs. 1, i od A. J. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od G. A. kop: 30 dla wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*, na 3m piętrze. — Od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla starców i kalek pod opieką War: Tow: Dobroczynności zostających.

Onegdaj z rana, Teodor *Saramonowicz*, lat 25 liczący, posługacz w łazienkach letnich na *Wiśle* przy moście od strony *Pragi* stojących, przywiązując łyżwę z tyłu pomienionych łazienek, stracił równowagę i spadł z łyżwy do wody; a chociaż mu natychmiast na pomoc zdążono, z powodu zbyt bystrej wody nie mógł być uchwycony i utonął.

Bibljoteki Warszawskiej na r. 1856, za miesiąc Sierpień, Zeszyt CLXXXVIII, wyszedł z druku, i zawiera: Dr Jan *Siestrzyński*, b. Nauczyciel *Warszawskiego* Instytutu Głuchoniemych, założyciel pierwszej litografji w *Polsce*, przez Lud: *Jenike*. *Pamiętniki*, przez Sabinę z G. G. *Ikonografja*, Józ: *Łepkowskiego* (ciąg dalszy). Wyjątek z niewydanego jeszcze dzieła Adolfa *Kudasiewicza* p. t. *Próbki filozofji mowy*, zawierający część wstępu i rzecz o piśmie, (dokończenie). *Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna*. *Szlachta Pruska*, podług rękopismu z 1671 r., p. Ad. Am. *Kosińskiego*. *Poezje*, dwa ustępy z Boskiej Komedji, przekład Felixa *Wicherskiego*. Duma z dum ukraińskich. Pieśni lirnika o ukraińskiem kozactwie, p. E. *Izopolskie-*

go. Rozmaitości, Poczet uczczonych pomnikami w Katedrze na *Wawelu*, p. J. *Łepkowskiego. Kronika Zagraniczna. Wiadomości* na drodze postępu nauk przyrodzonych: Chemja, p. J. *B...ę. Doniesienia literackie. Od Redakcji. Dostrzeżenia meteorologiczne* za miesiąc Czerwiec r. b.

Cyrk *Renza,* oczekiwany jest jeszcze tego roku w *Hannowerze.*

Dziś, w *Nowej Arkadji,* kompanja P. *Wentzla,* wykona między licznemi utworami: Finał z Opery *Don Juan, Telegraf muzyczny Pot-pourri,* (*Straussa*); Uwerturę z Opery *Dyamenty Królowej; Walce nieśmiertelne,* (*Gungla*), i wiele innych; które Publiczność zawsze z zadowoleniem przyjmuje.

Przed laty około 20stu, najprzód *Gierig,* a potem *Pawłowski,* Szybkobiegacze, bawili Publiczność *Warszawską* niezmordowanym i przyspieszonym biegiem swoim, obierając sobie za metę do kursu, drogę *Bielańską, Bielany, Marymont,* Ogród *Saski,* a w końcu ogród *Rembaczewskiego* na *Lesznie.* Od owego czasu jakoś nie słychać było o tego rodzaju zabawie. Wznawia ją przecież jutro na *Saskiej Kępie,* P. Ludwik *Bocer,* z znanego towarzystwa akrobatów P. *Okinczyc,* o czem szczegółowo już *Kurjer* doniósł.

Jeszcze jedna niespodzianka dla Publiczności *Warszawskiej.* Jutro, jeżeli pogoda posłuży, od godz: 5tej po południu, w *Dolinie Szwajcarskiej,* orkiestra z 30tu osób złożona, pod kierunkiem.... nie piszemy pod czyim, bo dosyć powiedzieć, że będzie wykonany duet z *Normy* przez dwóch *Warszawskich* (N.B.) najlepszych Trębaczy, *Pot-pourri Farbacha, Walce* liryczne *Lannera, solo* na dwoje skrzypców, ulubione *Krakowiaki Kątskiego* i *Uwertura* z *Wilhelma Tell.*

Dziś, w ogrodzie zwanym *Zacisze,* przy ulicy *Długiej* pod Nr 590, w domu W. *Tysler,* utrzymywanym przez P. *Zygmunta,* grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi.* Między innemi, wykona ulubiony *Signal-Galop.* Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Właściciel dołoży starań, aby zasłużył na zadowolenie Gości.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 27, wartość kuponu rs. 1 kop: 38⁵/₈; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 63, dają rs. 14 kop: 60, wartość kuponu kop: 7¹/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 42; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 8, wartość kuponu rs. 1 k 58¹/₃.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Dramacie *Mauprat,* Panna *Palińska* 4-kroć, PP. *Komorowski* 5-kroć, *Królikowski* 2-kroć i *Bodurkiewicz.*

Ameryka. *Nowy-York, 19go Lipca.* — W *Mexyku* ogłoszono 28go Czerwca dekret, wzbraniający Duchowieństwu posiadać majątki nieruchome. Rozkazano *Jezuitom* kraj opuścić. Ambassador *Hiszpański* przyjęty został urzędownie 26go Czerwca przez Prezydenta. Nieporozumienie *Mexyku* z *Hiszpanją,* zostanie drogą zgodną załatwione. (Nord).

Anglja. *Londyn, 31go Lipca.* — Podług *Morning-Post,* Lord *Raglan,* syn zmarłego główno-dowodzącego armją *angielską* w *Krymie,* ma wejść w związki małżeńskie z Lady Georginą *Lygon,* córką Jenerała-Porucznika Hrabiego *Beauchamps.* (Ind: Belge).

Mieszkańcy *Steffitdu,* dawali wczoraj dla Oficerów pułku dragonów gwardji, którzy z *Krymu* wrócili, świetny obiad, na którym prezydował Lord-Mayor pomienionego miasta. W liczbie spółbiesiadujących znajdowali się: Hrabia *Cardigan* i Lord *Wharncliffe.* — Mieszkańcy miasta *Leamington,* przesłali adres powinszowania Jenerałowi *Windham.* — Sir Charles *Paget,* obrany Członkiem Parlamentu z *Nottingham.* (St: Anz:).

Austrja. *Toeplitz, 31go Lipca.* — Miasto tutejsze było wczoraj na cześć Cesarza *Austrjackiego* i innych dostojnych Gości, świetnie przyozdobione. Król *Pruski* przybył tu wczoraj po południu z *Karlsbad,* i doznał jak najserdeczniejszego przyjęcia tak od bawiących tu *Prusaków,* jak i od mieszkańców miasta, oraz innych osób, u wód tutejszych znajdujących się. Król udał się najpierw do mieszkania swej Małżonki, a następnie w uniformie huzarów *austrjackich* do Cesarza, który wyszedł na jego spotkanie. Następnie Cesarz, w uniformie grenadjerów *pruskich,* i Król *Pruski,* udali się do mieszkania Królowej *Pruskiej,* gdzie zastali tylko co przybyłych Króla i Królowę *Saskich,* oraz Xiężniczkę *Małgorzatę.* Dostojni Goście byli u Królowej *Pruskiej* na obiedzie, a następnie na wieczorze, w czasie którego, Obywatele miejscy przyszli z pochodniami przed mieszkanie Królowej; na górze zaś zwanej *Stefana,* zapalony był fajerwerk. Dziś o 5tej z rana, Cesarz *Austrjacki* wyjechał do *Lejtmeritz,* na przegląd wojska, lecz spodziewany jest tu powtórnie. Król i Królowa *Pruscy* opuścili miasto tutejsze dziś o 10tej z rana, i udali się przez *Bodenbach* i *Pillnitz* do *Sanssouci.* (N. Pr: Z.).

Belgja. *Bruxella, 2go Sierpnia.* — Arcy-Xiążę *Albert* Austrjacki, wyjechał ztąd dziś z rana przez *Ostendę* do *Anglji.* — Xiążę i Xiężna *Oldenburgscy,* którzy przybyli tu wczoraj, będą dziś w pałacu *Laeken* na obiedzie dworskim. — Xiążę i Xiężna *Brabantscy* oddali wizytę Xięciu i Xiężnie *Oldenburgskim.* — W przyszłą Niedzielę Król uda się z swą rodziną do *Namur,* na mające się tam odbyć uroczystości. — Król ozdobił Arcy-Xięcia *Alberta* orderem *Leopolda* wielkiego Krzyża. — Xiężna *Pruska* wyjechała wczoraj wieczorem do *Kolonji.* — Przybył tu dziś Hrabia *Chreptowicz,* mający doręczyć Królowi listy swego Monarchy, odwołujące go z *Bruxelli.* Hrabia uda się wkrótce na swe stanowisko do *Londynu.* (Nord).

Francja. *Paryż, 1go Sierpnia.* — Cesarz wróci tu 6go b. m., i zabawiwszy kilka dni w *Paryżu,* wyjedzie z Cesarzową do *Biarritz.* — Podług wiadomości z *Francji* południowej, zboże, kukurydza i winogrona nie zarodziły tam, a to z powodu wylewu rzek i posuchy. (Ind: Belge).

Xiążę Ludwik-Lucjan *Bonaparte,* którego Cesarz odwołał z *San-Sebastjan,* dokąd był się udał do wód, przybył do *Saint-Jean de Luz,* gdzie czas jakiś zabawi. — Marszałek *Pelissier,* po drodze z *Malty* do *Marsylji,* zwiedził *Bastję* na wyspie *Korsyce.* (St: Anz:).

Niemcy. *Hamburg, 31go Lipca.* — W mieście tutejszem założone zostały dwa Banki, każdy z kapitałem 38miu miljonów franków. Podpisy na te Instytucje trwać będą do 13go Sierpnia. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— *Dubliński* parowiec szrubowy *The Meil*, uderzył się 6go Lipca przed świtem z nowym parowcem żelaznym *Excelsior*, przy wyjściu z *Mersey*. *Excelsior* uderzył o *Meil* z taką siłą, że zgniótł bok jego jeden, przyczem 5ciu podróżnych *Irlandzkich* śpiących na pokładzie, życie straciło, a kilku innych niebezpieczne odniosło rany.— W obwodzie *Bengalskim Kaszar*, odkryto w wielkiej ilości krzewy *herbaty* dziko rosnącej. Próba pielęgnowania jej w ogrodach, powiodła się bardzo szczęśliwie, i natychmiast jeden z właścicieli ziemskich, *Williamson*, wziął od Rządu *Bengalskiego* 500 morgów ziemi w okolicy, gdzie herbata rośnie, w celu hodowania jej. Rząd *Bengalski* chcąc uprawę herbaty w kraju rozpowszechnić, uwolnił Pana *Williamson* od opłaty dzierżawnej w pierwszym roku. Cała prawie okolica, gdzie krzew herbaty rośnie, jest własnością Rządu.— *Lola Montez*, która lubiła używać szpicruty do karcenia tych, co jej widzimisię znosić nie chcieli, znalazła nie mistrza, lecz mistrzynię. *Ballarat Times* opisuje co ją spotkało. *Lola* zamówioną była do występowania na teatrze w *Ballaracie*, przez Dyrektora P. *Crosby*. Obliczając się z nim *Lola*, zaczęła się kłócić, chcąc zapewne podnieść, jak to było jej zwyczajem, rękę na Dyrektora, gdy Pani *Crosby* słysząc przez drzwi kłótnię, wpada do pokoju, i uzbrojona potężnym batogiem, zaczęła tak niemiłosiernie okładać tancerkę, że potrzaskała na niej narzędzie karcące. *Lola* zerwawszy się, rzuciła się na swoją przeciwniczkę, i obie Panie pochwyciły się za włosy. *Times* nie mówi jak się bitka skończyła, lecz dodaje, że *Lola* nie będzie może już zdolną występować na jakimkolwiek teatrze. — W tych dniach otrzymano tu list z prowincji, pisany przez pewną osobę do swej przyjaciółki, w następujących wyrazach: »Byłam wczoraj w teatrze; siedziałam w *amputowanej* loży, *wet za wet* jednej z moich znajomych. Podziwiałam *artretyczny* talent jednego z aktorów, który nawet, jak mi mówiono, nie był w żadnej *anatomji*, tylko ukończył *emerytalne* szkoły. Wychodząc jednak z teatru, musiało mnie zawiać, bo uczułam silny *romantyzm* w nogach.” (Aut:).

SZARADA.

Pierwsze drugie nas żywi, jak to powiadają,
Trzecie drugie częstokroć za fundament stają,
Wszystka we wszystkich domach jest zawsze konieczna,
A i chałupa na wsi bardziej z nią bezpieczna.

(Zeszła Szarada, *Kolor*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bagieński Kazim: Oby: z Pułtuska nr 603; Brodowski Szym: Lekarz z Międzyrzeca nr 601; Czaplicki Fran: Ob: z Krzynowłogi nr 2680; Dębski Wład: Oby: z Dębska nr 586; Kamecki Konst: dym: Porucz: z Kowna nr 634; Markiewicz Romuald Lekarz z Gub: Mińskiej nr 625; Obuchowicz Fran: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Urbański Walenty Oby: z Lublina nr 476.

Wyjechali: Brykczyński Stan: Ob: do Rudzieńca; Cieszkowski Stan: Ob: do Gub: Wołyńskiej; Dembowski Józ: Oby: do Pułtuska; Grabowski Adam Hr. do Gub: Mohylewskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Białostocka Anna Żona Pułkownika z Paryża nr 634; Hr. Baillet Urzęd: Ambasady Belgijskiej w Petersburgu, z Bruxelli nr 414; Kurowski Fabjan Starszy Profes: Uniwer: z Buska nr 556; Przybyłko Lud: Ob: z Paryża nr 393; Semenenko Olga Nauczycielka Muzyki w Instyt: Alexandr: z Drezna nr 1552; Sestie Marja Guwern: w Instyt: Alexan: z Berlina nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Czerepow Alex: Podpułkow: do Włoch; Jasiński handl: do Krakowa; Krzymiński Mar: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Podpisany, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308, na 1m piętrze, w bliskości 5ciu minut od Gimnazjum zamieszkały, ma honor zawiadomić Osoby interesowane, że za pozwoleniem Zwierzchności Szkolnej przyjmuję na **Stół** i **Stancję Uczniów**, uczęszczających do Szkół Rządowych i obok przyzwoitego utrzymania i troskliwej opieki, zapewnia im także pomoc w naukach; oraz **Konwerssację** w języku **Francuzkim** i **Niemieckim**.—H. Eskler.

Znalezioną na Nowym Zjeździe nocy dzisiejszej, **pakę Gwoździ**. Właściciel odebrać może za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, w domu Nr 2623.

Osoba znająca z zasad język polski i rossyjski, i pięknym charakterem w obu tych językach pisząca, życzy znaleźć sobie zatrudnienie. Jeśliby więc kto z WW. Adwokatów, Rejentów i t. p., potrzebował pomocy, albo też który z Obywateli Rządcę Domu, raczy się zgłosić pod Nr 1644 przy ulicy Wspólnej, do domku zielonego przy bramie; wchód do drzwi przeciwległych drzwiom od sieni.

Dnia 3 b. m. w przejeździe od rogatek Petersburgskich do Wolskich, zgubiono **Pugilares**, w którym znajdowało się zł. około 250, i nadto Pozwolenie na broń. Łaskawy Znalazca raczy się zgłosić pod Nr 904 przy ulicy Chłodnej, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Potrzeba jest dwóch **UCZNI**, którzyby przynajmniej po klass dwie ukończyli, z wyjątkiem: tylko z prowincji, do Zakładu Cukierniczego przy ul: Senatorskiej N° 461.—C. *Grohnert*.



Z powodu wyjazdu, do sprzedania za nizką cenę, 4ry **Konie**; Zaprzęgi angielskie i krakowskie; Siodło męzkie z Munsztukiem; i Kareta w dobrym stanie z pakunkami. Wiadomość pod Nr 1318 przy ulicy Nowy-Świat. Stangret Józef wskaże. Nie równie taniej można nabyć, ktoby chciał razem zakupić.

Dobra ziemskie, po prawej stronie Wisły położone, są każdego czasu i pod korzystnemi warunkami, do sprzedania. Mają rozległości dziesiatin 165 przeszło, w tem lasu ze średnim budulcem dziesiatin 40, z Inwentarzem lub bez, z krestencją znaczną przeszło 700 kóp oziminy wynoszącą. Bliższa wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 1592, u właściciela domu, od godziny 9ej rano do 3ej po południu.

Przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1788, dwa **Pokoje** z Kuchnią ang: i Piwnicą, na parterze, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., na Sklep lub prywatne Mieszkanie. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu.

Na żądanie Stron interessowanych, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację przed podpisanym Rejentem dnia 26 Lipca (7go Sierpnia) r. b. i następnych dni, o godzinie 4tej po południu, w domu przy ulicy Freta pod N° 259 położonym, różne **RUCHOMOŚCI** do spadku po niegdy Krystynie Albertynie z Landszów 1mo voto Gloger, 2do Wafflard należące, jako to: Garderoba, Bielizna, Meble, Miedź, Mosiądz i niektóre kosztowności, Stemplem Próbierni opatrzone, za pieniądze zaraz w monecie płacić się mające. — *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

KUPONY Sztuk 11, z Listu Zastawnego Lit: C. Numer 39,954 zaginęły, o czem tak Dyrekcja Główna, jakoteż Szczegółowa Gub: Płockiej, mają doniesienia przez poszkodowanego który Duplikatów się domaga; gdy zatem w razie znalezienia takowych nikt żadnego użytku mieć nie może, przeto uprasza się o zwrot tych Kuponów, Dyrekcji Głównej.



W dniu 3 b. m. wracając około godziny 12ej w nocy, z Nowego-Światu na ulicę Śto-Krzyzką, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdowało się około Rsr: 50, oraz KWIT drukowany na Rsr: 15. Widziano że osoby idące za mną, podniosły wspomniony Pugilares; Osoby te są mi znane. Upraszam więc najuprzejmiej, aby raczyły złożyć tę zgubę w Drukarni Kurjera, gdyż pieniądze były skarbowe, a zatem i poszukiwania onych mogłyby być nieprzyjemnemi.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 16.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Syn Narzeczoną. Folwark Primerose. Łobzowianie.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Faworyta. Divertissement.*

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.